

Medexpress, 2019-11-12 15:49

Przewodnicząca OZZPiP

Trzeba wprowadzić rejestr agresywnych zachowań pacjentów wobec personelu medycznego



Fot. MedExpress TV

- Myślę, że jeśli pacjenci będą świadomi konsekwencji, jakie mogą ponieść w wyniku ataku na personel medyczny, to zachowania agresywne zostaną wyeliminowane - powiedziała Medexpressowi Krystyna Ptok, przewodnicząca Ogólnopolskiego Związku Zawodowego Pielęgniarek i Położnych.

Martyna Chmielewska: W nocy z niedzieli na poniedziałek (3/4 listopada) mężczyzna, który był najprawdopodobniej pod wpływem amfetaminy, rzucił się z nożem na pielęgniarkę w szpitalu w Częstochowie. Jak Pani zareagowała na tę informację?

Krystyna Ptok: Agresja jest wszechobecna w społeczeństwie. 31 października w Ministerstwie Zdrowia złożyliśmy wniosek w związku z agresywnym zachowaniem pacjentów na terenie podmiotów leczniczych. Chcemy, aby minister zdrowia wydał zarządzenie na podmioty lecznicze o obowiązku wywieszania w placówkach medycznych informacji o sankcjach, które mogą ponieść pacjenci za znieważenie, napaść na funkcjonariusza publicznego. Kary są przewidziane w kodeksie karnym.

M.Ch.: Czy powinien być rejestr agresywnych zachowań pacjentów wobec personelu medycznego?

K.P.: Należy poinformować pacjentów o tym, że pracownik medyczny jest funkcjonariuszem publicznym i podlega ochronie prawnej. Powinien zostać wprowadzony rejestr agresywnych zachowań pacjentów wobec personelu medycznego. Dyrektorzy szpitali powinni kierować zawiadomienie do prokuratury. Myślę, że jeśli pacjenci będą świadomi konsekwencji, jakie mogą ponieść w wyniku ataku na personel medyczny, to zachowania agresywne zostaną wyeliminowane

M.Ch.: Jak często pielęgniarki spotykają się z agresją ze strony pacjentów?

K.P.: Pielęgniarki pracujące w szpitalach psychiatrycznych, na SOR-ach, izbach przyjęć najczęściej mają do czynienia z agresją ze strony pacjentów. Na SOR-y i izby przyjęć przychodzą osoby, które zażyły substancje chemiczne. Są bardzo agresywne. Z kolei na oddziałach psychiatrycznych dochodzi do sytuacji, gdzie pacjent wyrwa drzwi z futryną.

M.Ch.: Czy pracownicy ochrony stają w obronie pielęgniarek, które są atakowane przez pacjentów?

K.P.: Choć są tam pracownicy ochrony, to niewiele robią, by ochronić personel przed atakiem chorych. Jak tłumaczą mają umowę na ochronę mienia a nie osób.

M.Ch.: Z jakimi najbardziej ekstremalnymi sytuacjami miała Pani do czynienia w pracy?

K.P.: Pracowałam na oddziale dziecięcym i nie miałam do czynienia z agresją pacjentów.